DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 29. Czwartek, 27 Stycznia (8 Lutego). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

JW. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prasy Perjodycznej, tajny radca Pawliszczew, przyjmuje interesantów od godziny 12-ej do 1-ej z południa i od 5-ej do 6-ej po południu, w mieszkaniu swem w domu Lessera Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Stycznia (7 Lutego).

Najwyżej zatwierdzona w dniu 5-m (17) stycznia 1866 r. ustawa gimnazjum realnego niemieckiego w Łodzi, zamieszczona jest w dodatku do dzisiejszego numeru dziennika.

W imieniu Najjaśniejszego
ALEKSANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że pod budowę drogi Żelaznej fabryczno-Łódzkiej, zachodzi potrzeba zająć grunta na załączonym planie sytuacyjnym oznaczone, wynoszące w ogóle sześć desiatyn, szesnaście i dwadzieścia siedm setnych sażeni kwadratowych, czyli morgów jedenaście, sażeni kwadratowych siedmdziesiąt dwa powierzni, a należące do wsi Koluszek, będącej własnością p. Turobojskiego.

Zważywszy, że dobrowolna ugoda z właścicielem wsi pomienionej o odstąpienie wyrażonych gruntów nie doszła do skutku, na zasadzie Art. 7 aktu nadawczego drogi żelaznej fabryczno-Łódzkiej i w myśl artykułów 2-go. 3-go ustępu lit. *a* i 9 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do wsi Koluszek należąca, obejmująca 6 desiatyn, 16. 27 sażeni kwadr. czyli jedenaście morgów, siedmdziesiąt dwa sażenie kwadratowe powierzchni, ma być zajętą pod budowę drogi Żelaznej fabryczno-Łódzkiej.

Art. 2. Zajęcie wyrażonej przestrzeni na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzenia dla jej właściciela, przywiedzione być ma do skutku, podług prawa o wywłaszczeniach z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, właściwym Władzom, w czem do której należy i Towarzystwu Drogi Żelaznej fabryczno-Łódzkiej poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej.

Dnia 14 (26) stycznia 1866 roku.

Намѣстникъ Генералъ-Адъютантъ
(подписалъ) Графъ *Бергъ*.

P. o. Podsekretarza Stanu
(podpisano) *Rogoziński.*

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 42.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

10 (22) stycznia 1866 r.

Posiedzenie sto piąte dnia 8 (20) grudnia 1865 roku.

Pozycja 510.

O prawach włościan dóbr porządowych do gruntów i służebności.

(dokończenie patrz N-r 28).

Motywa.

Przy roztrząsaniu powyższego przedstawienia Komisji Centralnej, Członek Komitetu Urządzającego Senator *Arcimowicz* zwrócił pomiędzy innemi uwagę na Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 25 listopada (7 grudnia) 1847 r. z którego okazuje się, że zmiana gruntowego urządzenia włościan w dobrach porządowych, dokonanego w czasie pomiędzy sprzedażą dóbr a zapadnięciem Najwyższego Ukazu z dnia 26 maja (7 czerwca) 1864 r. poczytywana była przez Radę Administracyjną za niestosowną, gdyż następstwem tego mogły być rozstrój gospodarstwa i zmniejszenie wartości dóbr, z tych względów ostateczne rozstrzygnięcie sporów zachodzących w tym przedmiocie pomiędzy właścicielami a włościanami, pozostawiono Władzom Sądowym, władze zaś Administracyjne mogły jedynie w każdym pojedynczym przypadku wchodzić do Rady Administracyjnej z przedstawieniem co do środków jakie wypadałoby przedsięwziąść w celu zabezpieczenia praw włościan, do czasu zapadnięcia wyroku Sądowego. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu ze swojej znów strony dozwalała właścicielom dóbr porządowych urządzania włościan, z tym tylko warunkiem, ażeby urządzenie to, prowadziło do polepszenia bytu włościan. Dla tego, a oraz ze względu na odległość czasu w którym urządzenie gruntów włościańskich nastąpiło i na trudność w oznaczeniu poprzedniego uposażenia włościan, wynikającą ze zmiany warunków gospodarskich i stanu dóbr, Komitet Urządzający uznał za rzecz niezbędną, ażeby przy rozstrzyganiu spraw dotyczących dóbr porządowych, przed rokiem 1846 urządzonych, stosować przepisy prawa, ze szczególną ostrożnością, zwracając uwagę na warunki gospodarcze dóbr i kierując się w stosownych przypadkach pozycją 32 dodatkowego protokułu Postanowień Komitetu Urządzającego; takie zaś sprawy które na mocy Najwyższych Ukazów i Postanowień Komitetu Urządzającego nie mogą być stanowczo rozstrzygnięte, lub rozstrzygnięcie których na tej podstawie pociągnęłoby za sobą jakiebądź ważne trudności i niedogodności—przedstawić pod rozpoznanie Komitetu Urządzającego.

Konkluzja.

Opierając się na tych motywach Komitet urządzający postanowił:

1. Przy oznaczaniu gruntowych praw włościan w dobrach porządowych, kierować się nie tylko samemi tabelami prestacyjnemi, lecz także i aktami sprzedaży, aktami podawczemi, inwentarzami, planami i innemi dokumentami sporządzonemi przy sprzedaży dóbr na własność prywatną.

2. Przy stosowaniu powyższego przepisu, mieć na względzie zmienione warunki gospodarcze dóbr, odległość czasu w którym dokonano zmianę w uposażeniu włościan i wpływającą ztąd trudność w przywróceniu poprzedniego stanu rzeczy; przy rozpoznawaniu podobnych spraw, należy stosować się do Najwyższego Rozkazu co do nielegalnych zamian gruntów i odjętych użytków ze służebności, przytoczonego w poz. 32 dodatkowego protokułu Komitetu Urządzającego.

3. W wypadkach nieprzewidzianych prawami i postanowieniem niniejszem, a mianowicie: kiedy zmiana gruntowego urządzenia włościan zaszła przed rokiem 1846, Komisje Spraw Włościańskich wstrzymując się z wykonaniem swych decyzji, powinny przedstawić je do rozpoznania Komisji Centralnej, która następnie wyjedna ostateczną decyzję Komitetu Urządzającego.

4. Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Komisji Centralnej, tudzież właściwym Komisjom Spraw Włościańskich.

Orgyginał podpisali:

Namiestnik—Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,764 kop. 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Marji Monczyńskiej, właścicielce dóbr Lutomiersk, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Lutomiersk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 48,356 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Hrabiemu Janowi Nostic, właścicielowi dóbr donacyjnych Bartniki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Bartniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,221 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Adamowi Linowskiemu, właścicielowi dóbr Szreniawa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Lgota-wielka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,144 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Mścisławowi Zwierkowskiemu, właścicielowi dóbr Drochlin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Drochlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,720 k. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Tadeuszowi Zwierkowskiemu, właścicielowi dóbr Turzyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Drochlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,130 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Antoninie Gadomskiej, właścicielce dóbr Niegowa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy, w ilości rs. 29,803 k. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Antoninie Gadomskiej, właścicielce dóbr Bobolice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,699 k. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Błażejowi-Karolowi Zmorowskiemu, właścicielowi dóbr Stara-wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 686 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d.

25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Augustynowi Rutkowskiemu, właścicielowi dóbr Dańków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawkiego, celem wypłaty komu należy.

Pocztamt Warszawski.—W odwołaniu się do kilkakrotnych ogłoszeń w pismach publicznych zamieszczonych, Pocztamt Warszawski ponownie podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do istniejących przepisów, listy adresowane do Cesarstwa Rosyjskiego, winny być koniecznie opatrzone w marki lub koperty stemplowe, gdyż wrzucane do skrzyń pocztowych na koszt adresantów, wcale ekspedjowane nie będą, oraz aby na listach tak do Królestwa jako i do Cesarstwa adresowanych, nie przyklejano marek dawnych z herbami Królestwa, gdyż marki te jako wyszłe z użycia nie mają żadnej wartości, o czem w swym czasie w pismach publicznych uczyniene było ogłoszenie, i listy takiemi markami opatrzone, również ekspedjowane nie będą. Przytem Pocztamt Warszawski nadmienia, że częstokroć zdarza się, że do skrzyń pocztowych, wrzucane są listy w rodzaju ekspedycji, adresowane do różnych Władz i opatrzone markami pocztowemi, listy więc te nie mogą być ekspedjowane, albowiem stosownie do obowiązujących przepisów, takowe oddawane być winny na pocztę za opłatą tak jak listy rekomendowane, na które oddawcy otrzymać winni kwit sznurowy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 82, na które, tudzież na dawniejsze w 372 wnioskach złożono rs. 19,04 kop. 85. Na żądanie zaś 117 uczestników (prócz procentu rs. 9 kop. 69 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 8,330 k. 57 ½ i umorzyła książeczek 52. Przeto uczestników 17,302, posiada kapitał rub. sr. 640,629 kop. 60.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 26 Stycznia (7 Lutego).

Udział regularnych żołnierzy Stanów Zjednoczonych w wzięciu meksykańskiego miasta Bagdadu, leżącego nad Rio Grande, nie ulega już wątpliwości. Idzie tylko o to, czy żołnierze ci działali z własnego natchnienia, czy też z rozkazu jenerała Weitzel, dowodzącego wojskami rozłożonemi na granicy meksykańskiej. Jenerał Crawford, stojący na czele tego przedsięwzięcia, a który podobno udał się do Nowego Orleanu dla werbowania ludzi i dostania pieniędzy, nie znajduje się już w służbie czynnej amerykańskiej, gdyż dostał dymisję przy pierwszem rozpuszczeniu wojsk, nakazanem przez jenerała Granta, zaraz po poddaniu się południa. Z korespondencji pomiędzy jenerałem Weitzel, a meksykańskim jen. Mejia, komendantem Matamoras okazuje się, iż pierwszy z nich podniecany przez jen. Crawforda, zaprotestował przeciwko karaniu śmiercią juarystów ujętych z bronią w ręku. Ponieważ protestacja ta pozostała bez skutku, wzięcie Bagdadu może być odwetem ze strony jenerała Weitzel. Rząd washingtoński na żądanie posła francuzkiego, nakazał śledztwo i ukaranie winnych. Niezawodnie zatem wyprze się udziału w tej sprawie; niemniej istnieje przewidywane niebezpieczeństwo, że mnóstwo oficerów i żołnierzy rozpuszczonych z armji amerykańskiej, przyjmie służbę u Juareza, a rząd washingtoński nie będzie w stanie zapobiedz temu niebezpieczeństwu. Należy też pamiętać, że w Stanach Zjednoczonych, nad władzę prezydenta, jest wyższą władza ludu i opinji publicznej, i że jeżeli p. Johnson pragnie załagodzić nieporozumienie z Francją, drugi żywioł, chociaż i nie dopomina się wojny, z niecierpliwością znosi sprzeczny z jego uczuciami i interesami rząd monarchiczny w Meksyku. Sprawa zajęcia Bagdadu, która sprawiła silne we Francji wrażenie, wzmocni stanowisko przeciwników wyprawy meksykańskiej. Liczba ich codzień wzrasta w szeregach większości ciała prawodawczego. Znaczącym też jest faktem, iż trzech deputowanych, którzy odzywali się w wydziałach za przyspieszeniem odwołania wojsk francuzkich z Meksyku i zamieszczeniem w adresie w odpowiedzi na ustęp mowy tronowej o polityce zewnętrznej, oświadczenia, iż ciało prawodawcze pragnęłoby, aby cesarz wrócił na drogę stopniowego postępu, na której chce się zatrzymać,—zostało obranych do komisji adresowej.

Kieler. Z., jak donosi telegram z Kiel, zamieszcza adres podany do namiestnika przez członków stanów holsztyńskich w przedmiocie zwołania stanów. Adres ten powołuje się na postanowienie prawa, wymagające zwołania stanów w roku bieżącym i przypomina proklamację namiestnika z 15 września r. z., zawierającą obietnicę rządzenia według praw krajowych. W końcu adresu jest powiedziane: „Kraj z boleścią przyjmuje to, że nawet po przejściu pod zarząd niemiecki, trzeci rok odmawiają mu sposobności, wywierania, za pomocą reprezentacji, właściwego wpływu na ustalenie pod wieloma względami zmienionych stosunków. Władza prawodawcza jest sprawowana, bez powołania do udziału drugiego jej czynnika; rozporządzane jest finansami krajowemi bez współdziałania stanów, za pomocą ustanowienia budżetu. W obec tego wszystkiego, przychylny zarząd, który z wdzięcznością jest uznawany, nie może odmówić życzeniom i pewnym oczekiwaniom, i namiestnik zwoła stany na drugie zwyczajne posiedzenia.“—Według telegramu z Altony, redaktor May, na żądanie pruskiego sądu okręgowego w Perleburgu, zapozwany został na 6 lutego przez sąd magistratu Altony, dla wyjaśnień w sprawie o obrazę pruskiego ministerstwa, a w szczególności pruskiego prezesa ministrów hr. Bismarcka.

Telegram z Kassel donosi, że stany tamtejsze w d. 5-ym b. m. przez komisarza królewskiego z polecenia elektora, zostały odroczone do 1-go marca. Prezes Nebelthau oświadczył w mowie zamykającej posiedzenia: „Wszystkie nadzieje, jakie stany przez cały rok żywiły, pozostały niespełnione; teraz ośmielają się się tylko wyrazić czekiwanie, że ministrowie nie będą igrali z sejmem.“

Komisja pruskiej izby deputowanych, uznała umowę zawartą pomiędzy rządem a towarzystwem drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej, za nieważną, jako w brew. konstytucji zawartą bez udziału sejmu. Inna komisja tejże izby, uznała postępowanie władz podczas uroczystości dla deputowanych w Kolonji, za przeciwne prawu i we wniosku swym żąda oddania pod sąd winnych.—*N. Preus. Z.* zawiera gwałtowny artykuł przeciw Austrji, zarzucający jej łączenie z demokratyczną agitacją augustenburgską i podżeganie nienawiści przeciw Prusom w Holsztynji.

Powołanie pp. Mensdorffa i Belcredego do Budy, według jednych źródeł miało na celu roztrząśnięcie kwestji co do spraw wspólnych dla Węgier i reszty cesarstwa; według innych zaś spowodowane zostało kwestją księstw, która wymagała narady gabinetowej pod prezydencją cesarza.

W Grecji, po zamknięciu posiedzeń zgromadzenia narodowego, to ostatnie zostało zwołane przez dekret królewski w terminie czterodniowym na nadzwyczajne posiedzenia, dla załatwienia dwóch kwestji: osuszenia jeziora Kopais i sprzedaży ogromnego zapasu fuzów w dawnych kopalniach ołowiu i srebra w Laurium. Obie te kwestje, których załatwienie przyniesie rządowi nowe zasoby finansowe, są bardzo ważne dla gabinetu.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Wiednia i Paryża.

* (Koncert Servais'go). Wczorajszego wieczoru, publiczność warszawska dowiodła, że umie ocenić i uszanować prawdziwie wielkie talenta, z kądkolwiek one pochodzą. Nikt albowiem nie myśli, że sala wielkiego teatru napełnioną została dla „Córki Regimentu,“ chociażby nawet tak wdzięcznej i powabnej, jak artystka która ją u nas przedstawia. Przybycie Servais'go i zapowiedź koncertu jego w teatrze, nie były wiadome ogółowi mieszkańców tutejszych, a jednak tłumy publiczności przybiegły podziwiać grę znakomitego mistrza i usłyszeć zarazem jego trzynastoletniego syna, kształconego pod kierunkiem takiego ojca-nauczyciela! Sławny wirtuoz niezawiódł oczekiwań naszych—gra jego dziś jak dawniej, równie potężna a nawet bardziej biegła może; od lat dwudziestu przeszło wdarłszy się na najwyższy szczebel artystycznego dostojeństwa w swojej sztuce, Servais potrafił się na niem utrzymać dotąd! Nikt mu nie zrówna w czystości i w szerokości tonu, ani też w doskonałem wykończeniu gry z pod której każda nuta jak perła wybiega. Ale i Józef Servais, którego jeszcze młodzieńcem nawet nazwać dziś nie można, posiada już w grze takie przymioty, które przyszłości jego artystycznej wróżą najpiękniejsze nadzieje: jest to podobna szerokość tonu, podobne choć już nie takie prawej ręki wyrobienie. Określiwszy ogólne pojęcie nasze o grze i talencie ojca i syna Servais, nie potrzebujemy mówić, że wszystkie części wczorajszego ich programu, wykonane były wzorowo! W fantazji na temata z „Wesela w ojcowie,“ bogatej w koloratury i błyszczące efekta, podziwialiśmy niesłychaną łatwość z jaką mistrz Servais pokonywa wszelkie trudności; szczególniej uważaliśmy chwilę w której smyczek jego, sekstami przebiega i wszystkie strony odrazu w harmonijum dźwięku jednoczy. W duecie koncertowym na dwie wiolonczele z towarzyszeniem fortepianu, Józef Servais wzbudził podziwienie i wywołał huczne okłaski słuchaczy; lecz najbardziej może zachwyciły wszystkich dwa romanse Glinki, ułożone na dwie wiolonczele przez Franciszka Servais'go, które ojciec i syn wykonali z taką jednością, czuciem i precyzją, że dwa ich smyczki zdawały sie jedną prowadzone ręką a urocze melodje zgasłego przedwcześnie kompozytora wdzięczniejszych już pewnie nie znajdą nigdy tłumaczy! i dla tego też, na powszechne żądanie publiczności powtórzone zostały. Wszystkim ustępom wczorajszego koncertu towarzyszyły pełne zapału oklaski, brawa, i wywoływania a wychodząca z teatru publiczność, zapragnęła pewnie usłyszeć tam raz jeszcze. Servais'go, pocieszając się myślą, że na jutrzejszym czwartkowym w resursie kupieckiej koncercie, tenże sam czarodziejski smyczek znów ją zachwycać będzie.

Al.

* (Prelekcje publiczne.) *Piąta* prelekcja publiczna prof. dra *Lewestama*, o literaturze dziewiętnastego wieku, odbędzie się w przyszłą niedzielę d. 11go b. m., o godzinie 1ej z południa; w auli szkoły głównej. Biletów nabyć można w wymienionych już dawniej księgarniach, oraz w sam dzień prelekcji, od godziny 11ej z rana, w kasie na miejscu przy wejściu.—Następna zaś prelekcja popularnej fizyki p. *Chandrikowa*, będzie miała miejsce, nie w przyszłą niedzielę, lecz dopiero 6 (18) lutego.

* (Gips i nowe jego zastosowanie). Gips którego niewyczerpane pokłady kraj nasz posiada w guberuji radomskiej w pobliżu Krakowa, sprowadzany tu galarami, wypalany i mielony był przez sztukatorów systemem starym, nie ułatwiającym produkcji, a tem samem nie mogącym wpłynąć na obniżenie jego ceny; użycie zaś onego w mularstwie, ze względu na drogość tego materjału, ograniczało się jedynie skąpą do wapna przymieszką przy robotach sufitowych i ornamentach architektonicznych. P. Karol Martini, znany jako dekorator stiuków, w swojej podróży po Europie, zwróciwszy uwagę, że w Paryżu, którego okolice nader w gips są bogate, używają wyłącznie gipsu w miejsce wapna; że sufity gipsowane nierównie są trwalsze, ozdobniejsze, nie przepuszczają ciepła, nie potrzebują trzcinowania i podsufitek, tylko cienkiego podłatowania; że tynki gipsowe ścian wewnątrz domu, te mają wyższość nad wapiennemi, że są od nich mocniejsze i gładsze; że wysychają szybko; że malowania zaraz po ich wyschnięciu mogą być uskuteczniane nierównie ozdobniej, jak na chropowatej wapiennej powłoce, która nadto przez lat parę wydziela z siebie kwas saletrzany wszelką farbę niszczący; że tynki takie przedstawiają pod obicia papierowe powierzchnią gładką, na której najdroższe papiery nie tracą swego glansu i nie wymagają żadnego podkładu z makulatury; że forsztowania gipsowe nie potrzebują dubeltowego z desek ścianowania i kosztownego trzcinowania, a robionemi bydź mogą z cegieł na kant sadzonych zmniejszając w budowlach materjał palny; że gips może być używany i do muro wania na wpół z piaskiem,

zapewniając murom nierównie większą siłę spokojności; że wreszcie roboty gipsowe mogą wykonywać się w zimie bez względu na nizkość temperatury, a w cenach przy wielu zastosowaniach nie będą bynajmniej przewyższać cen przy użyciu wapna praktykowanych;— z tych wszystkich przeto pobudek, popartych własnoręczną opinją członków rady budowniczej, tutejszych budowniczych rządowych i wolno-praktykujących, wykazujących wszechstronnie techniczne zalety i rzeczywiste korzyści z zamierzonego użycia gipsu,—p. Martini zawiązawszy współkę z p. Zołtyńskim i zadzierżawiwszy w Krakowskiem kopalnię gipsu na lat 10, tu w Warszawie w posesji własnej przy ulicy Dobrej wprost Oboźnej pod Nr. 2,785a urządził na wielką skalę, nieszczędząc nakładów, nowy zupełnie zakład przeznaczony do wypalania i mielenia gipsu, oraz do przygotowywania łat sufitowych. Dwa wielkie piece nowego pomysłu wypalają na raz po 100 korcy w każdym; młyn utrzymywany w ruchu dwukonnym manężem miele i jednocześnie wysiewa 10 korcy na godzinę tartak poruszany podobną siłą przysposabia łaty sufitowe trzy ćwierci cala grubości. Cena korca gipsu z dostawą na miejsce w workach półkorcowych, wynosi rubel 1 kopiejek 60 za korzec i niższą jest znacznie od dotychczasowej, wynoszącej rs. 2 kop. 40. Majstrowie mularscy, idący za postępem sztuki, z zadowoleniem przyjmują ułatwienia nowego zakładu, system murowania zyskuje przez to znakomite ulepszenia, a budowle tyle pożądaną trwałość—nadto zakład wzmiankowany przyjmuje również na siebie własnymi ludźmi urządzanie tynków, forsztowań, i sufitów; aby zaś skutecznie ułatwić i rozpowszechnić tyle użyteczną nowację, dla której chętnie otworzyliśmy kolumny pisma naszego, p. Martini wydał broszurę z drzeworytami, informującą o sposobie użycia gipsu do robót wzmiankowanych, która to broszura pracownikom mularskim przez p. Martiniego, w pałacu Karasia zwanym, obok posągu Kopernika mieszkającego, darmo jest rozdawaną. *Kr.*

* (Błyskawice i grzmoty). Dzień wczorajszy odznaczył się niepamiętnym faktem: o godzinie kwandrans na ósmą wieczorem, trzykrotnie silnie się łysnęło i grzmiało, a był to dzień 6-go lutego!

* (Tydzień finansowy). Zmiany w ciągu tygodnia na giełdzie naszej zaszłe, cechują pewne choć słabe polepszenie. Listy zast. cokolwiek zyskały; świadectwa likwidacyjne dawne podniosły się znowu o 3%, a to skutkiem wiadomego postanowienia o przyjęciu ich na poczet zaległości skarbowych po koniec r. 1860. Akcje dróg żelaznych w ogóle poszły w górę. Akcje terespolskie dotąd w obieg wypuszczone (sztuk 30,000), w skutek uchwały rady zarządzającej z d. 20 b. m. mają być ostatecznie liberowane 9-ciu wnioskami (zamiast 10-ciu), czyli za rs. 90; z warunkiem, że dalsze wnioski od 4 do 9-go złożone będą od 1 marca do 15 maja r. b. w terminach półmiesięcznych. Zważywszy tę okoliczność, oraz że w roku bieżącym mają być ukończone roboty ziemne na całej linji, a część drogi otwarta (z Warszawy do Siedlec), można wnosić, że cena rzeczywista tych akcij ustali się wkrótce odpowiednio akcjom głównego towarzystwa ruskiego, gdyż przy tym kursie kupon 5% wynosi $5\frac{1}{8}$, a jako płatny w złocie, z dodatkiem miennego $6\frac{1}{7}\%$. Weksle na Berlin stoją bez odmiany, na innych mienne jeszcze się trochę podniosło; wiedeńskie szczególnie zwracają uwagę, bo dosięgają kursu 120%, a zatem waluta austrjacka zbliża się do stanu normalnego. Bilans banku angielskiego okazuje pewne polepszenie: rezerwa metaliczna w ciągu tygodnia 11—18 z. m. zwiększyła się o $3\frac{1}{2}$ m. fr. i prawie o tyleż rezerwa w biletach. Przeciwnie w b. francuzkim ubyło funduszu metalicznego 11 m. fr., a przybyło biletów w obiegu przeszło 16 m. Nie wiele już brakuje, ażeby suma biletów banku francuzkiego przekroczyła miljard i dosięgła cyfry podwójnej, względem obiegowych biletów banku angielsk. Z jednej strony giełdowa stopa skupu w Londynie, niższa od bankowej ($7\frac{1}{2}$), oznacza powrót do normalnego ruchu kapitałów; z drugiej jednak, ofiarowane przez banki prywatne (joint-stocks banks) $5\frac{1}{2}\%$ na depozyta w każdej chwili wymagalne, jest niewątpliwym symptomatem trwającego jeszcze braku. Frankfurcka giełda okazuje szczególnie dobre usposobienie: kapitały zaczynają się pojawiać; skup wolny (marché libre) zniżył się do 5, a nawet do $4\frac{3}{4}\%$, bankowy stoi na $5\frac{1}{2}$. (*Merkury*).

* (Kwestja włościańska). *Lublin, 19 (31) stycznia.* Znowóż jesteśmy w możności podzielić się wiadomościami o postępie sprawy włościańskiej w oddziale lubelskiej komisji. Do dnia dzisiejszego liczba wsi, za które przyznane zostało likwidacyjne wynagrodzenia, jest 21; liczba zaś tabel sprawdzonych przez członków komisji 122, to jest siódma część ogólnej liczby, a nawet może i więcej. Podług zatwierdzonych tabel b. dziedzice odebrali wynagrodzenie stosunkowo w średniej ilości po rs. 15 za morgę, to jest około rs. 30 za desiatynę miary rosyjskiej, bez różnicy, czy to są grunta orne, czyli też mało użyteczne pastwiska, porosłe krzakami lub też błotniste. Komisja od czasu jej założenia do dnia 1 (13) stycznia 1866 r. wydała 478 decyzij, o których wiele tyczy się ośmiu a nawet dziesięciu przedmiotów,—albowiem wszystkie kwestje jednych dóbr lub jednej wsi zwykle są przedmiotem jednej decyzji, niektóre decyzje komisji zawierają arkuszy 25 szczupłego pisma, wszystkie zaś decyzje składają 21 tomów. Ogólna liczba prośb piśmiennych rozpoznanych przez komisję jest przeszło 7,000, dokładnie jednak nie można oznaczyć tej liczby, albowiem większa część prośb była przez włościan oznajmiona słownie. Najtrudniejsze sprawy są w tych dobrach, gdzie była zamiana gruntów, mająca na celu tak zwaną regulację. Dziedzice takich dóbr ponoszą rzeczywiście największe straty, albowiem prawo dozwala włościanom powrócić na grunta będące w ich użytkowaniu w 1846 r., a daleko większa część regulacij nie jest zatwierdzona przez żadne władze rządowe i z tego powodu nie jest obowiązującą dla włościan. Wreszcie antagonizm włościan i dziedziców stosunkowo do 1864 r. obecnie słabnie. Bardzo wiele spraw kończy się na mocy dobrowolnych umów, przyczem w rozpoznaniu tych spraw przez komisarzy, dużo ułatwia spokojniejszy charakter włościan względem dziedziców. Czasami jedno rzetelne zeznanie człowieka wiekowego, który nie chce plamić duszy swej grzechem, odrazu rozstrzyga kwestję, przy rozpoznaniu której, nieraz obie strony starały się ukryć rzeczywisty stan rzeczy. Są dobra w których kwestja co do użycia siekiery przy zbiorze opału, będąca bardzo ważną tak dla włościan jako i dziedzica, została rozstrzygnięta w dwóch lub trzech słowach. Kilka szkółek włościańskich zostało założonych w 1865 r., lecz już nie w takiej ilości jak w 1864 r., w którym włościanie po uwłaszczeniu poczuli rzeczywistą potrzebę kształcenia się; lecz za to obecnie szkółki są zakładane na fundamentach pewnych, z oznaczeniem środkow na ich utrzymanie. Wójci włościanie najbardziej starają się o zakładanie szkółek jak np. w gminie Wielkie, pow. lubelskim, gdzie wójt już po wybraniu go na ten urząd, nauczył się sam czytać i pisać. Szkoda wielka, że obecnemu polepszeniu bytu włościańskiego dużo stoi na przeszkodzie dwuletni już nieurodzaj. (*Kur. Lub.*)

*(Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych) przybyły obrazy: *Ruśkiewicza*—Przewóz na Dunajcu między Szczawnicą a Krościenkiem; *Malinowskiego*—Krajobraz; *Małeckiego*—Wejście do chóru kościoła po-bernardyńskiego w Warszawie; *Brzozowskiego*—Pieskowa Skała; *Millera*—Portret damy; *Łepkowskiego* (z Krakowa)—Akwarella obrazu z wielkiego ołtarza fary w Bieczu (osobliwość archeologiczna); *Marconiego Leonarda*—Portret (popiersie damy z marmuru).

* (Małe niedogodności.) O ile świetne wystawy w magazynach są dogodne dla ich właścicieli, o tyle są one niewygodne dla przechodniów. Dość zwrócić uwagę na wystawionego u p. Ruszkowskiego na Krakowskiem Przedmieściu, chińczyka, który kiwa głową na prawo i na lewo, mruga oczami i macha rękami; gromadzi się tam zawsze tłum ciekawych, przeszkadzających publiczności przechodzić po trotuarze i tak już wązkim. Toż samo powiedzieć można o afiszach i ogłoszeniach rozwieszanych na rogach ulic, jak np. koło Poczty, na rogu ulicy Długiej i Miodowej i t. d. W tych punktach gromadzą się takie tłumy, że trudno jest przejść. Zagranicą ogłoszenia rozlepiane bywają na osobnych słupach, znajdujących się na placach i w innych punktach przedstawiających więcej przestworu. Czyby nie można wprowadzić i u nas ten zwyczaj? (*Warsz. Dniew.*)

* (Wypadki). W dniu onegdajszym o godzinie 2 wieczorem, w domu pod N. 2874*ab.* przy ulicy Ordynackiej, wybuchł ogień, skutkiem którego spaliła się stajnia i w niej para koni, własnością Fryderyka Kek będących; pożar wynikł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem Cyprjana Kuprjanowa parobka, który przed godziną wprzód dając obrok koniom, musiał zaprószyć ogień; strata przez pożar ten zrządzona, na rs. 650 podaną została.—W tymże dniu, Michal Janczak, dymisjonowany żołnierz, zostający za stróża w domu pod N. 1413, w zamiarze kupienia węgli kamiennych przechodząc po linji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przez nadbiegłą maszynę na miejscu zabity został.

* Nr. 6 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera:—Ocalona, p. J. K. Turskiego.—Mozajka.—Monolog Elżbiety przy śmierci Marji Stuart.—Niewiasty greckie (c. d.)—Część mód:—Korespondencja.—Kamzut unique (z ryc.)—Ubranie balowe i ubranie domowe (z ryc.)—Ubranie głowy madaleine (z ryc.)—Wszewka szydełkowa (z ryc.)—Tiulik szydełkowy (z ryc.)—Obuwie (z 2 ryc.)—Moje chrzciny, z ang. p. J. Graj.—Rozmaitości.

Nr. 19 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Łódka, poezja.—Z dziecięcego świata, p. M. Ilnicką (dokoń.)—Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza.—Przegląd teatralny, p. E. Lubowskiego.—Słówko o kobietach.—Dodatek:—Kamzut Lacrimae w łzy (z ryc.)—Ubranie głowy zwane Bandetta (z ryc.)—Kapelusz trójgraniasty (z ryc.)—Kaftan spacerowy z kapturkiem (z ryc.)—Robota szydełkowa na serwety lub pokrycie kanapek foteli i t. p. (z ryc.)—Lalka ubrana robotą szydełkową (z ryc.)—Pasek do podnoszenia sukni (z ryc.)—Dwa garnitury do naszywania aksamitek na szyję (collier mignon, (z ryc.)—Stanik wysoki zkarczkiem (z ryc.)—Bluzka biała dla dziewczynek od 4 do 6 lat (z ryc.)—Peleryna dla pań starych (z ryc.)—Przegląd mód.

---

* (Nominacje dworskie). Księżniczka Wiera-Lwow i Elżbieta Gersztencwejg, panny, mianowane zostały frejlinami Najjaśniejszej Cesarzowej. Frejlina Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajewnej, hrabianka Aleksandra Tołstoj, mianowana została frejliną Najjaśniejszej Cesarzowej, z przeznaczeniem na ochmistrzynią przy Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczce Marji Aleksandrównie. (*Siew. Pocz.*)

*(Przywileje dla zasłużonych urzędników w nabywaniu nieruchomości). Wokólniku naczelnika kraju północno-zachodniego do gubernatorów, z d. 18 stycznia r. b. wyrażono: Najwyżej zatwierdzona w dniu 23 lipca 1865 r. instrukcja, nadaje powołanym w roku 1863 na posady cywilne w zachodnich gubernjach urzędnikom wojskowym i cywilnym, pochodzenia ruskiego prawo, na mocy poświadczenia swych przełożonych o gorliwej ich służbie i zasługiwaniu na zaufanie, do nabywania gruntów skarbowych, dzierżaw i dóbr skonfiskowanych, oraz zajętych na skarb nieruchomości miejskich. Na zasadzie art. 12 pomienionej instrukcji, urzędnicy zakwalifikowani do nabycia gruntu lub skarbowej nieruchomości miejskiej, w nagrodę za odznaczającą się służbę, nie wnosząc, przy objęciu w posiadanie takowej, żadnego zadatku, spłacają całkowity szacunek w ciągu lat 20, w jednakowych rocznych ratach bez procentu. Dla poprzedniego rozpoznania ilości osób, mających podług art. 12 instrukcji prawo do nabywania dóbr skonfiskowanych i dzierżaw skarbowych, jako też ilości pragnących korzystać z tego prawa,—wzywam jw. pana do ogłoszenia w powierzonej sobie gubernji tej najłaskawiej nadanej urzędnikom prerogatywy, z nadmienieniem, że pragnący korzystać z takowej mają podać jw. panu na piśmie deklaracje z wymienieniem: jaką mianowicie nieruchomość, lub w jakiej miejscowości (gubernji i powiecie) życzą sobie nabyć. Po odebraniu takowych deklaracij, zechcesz pan złożyć mi szczegółowy wykaz, z zaznaczeniem w nim tych, których uznasz za najgodniejszych, oraz z wymienieniem powodów i wniosków. Dla wynagrodzenia urzędników za wzorową ich służbę, uznałem możność wydzierżawienia im dóbr bez licytacji, w drodze konkurencji, z zastrzeżeniem jedynie, aby nowa opłata dzierżawna nie niższą była od ostatniej ceny. Względem wypuszczania urzędnikom gruntów w dzierżawę bez licytacji, izba dóbr rządowych w każdym razie ma żądać mojej decyzji. (*Wil. Wiest.*)

* (Szkoły ludowe w południowo-zachodnim kraju). Delegowanym w roku zeszłym osobom w interesie oświaty publicznej, włościanie złożyli 50 uchwał względem założenia szkół. Prócz tego urządzone zostały szkoły w powiatach zasławskim i nowogrodwołyńskim, gubernji wołyńskiej: w Baranówce, Derewicach, Ostropolu, Michnowie, Sławucie, Szepietówce, Antoninach, Kośkowie, Lubarze i Chołoniowie. W gubernji podolskiej włościanie także uchwalili utworzenie kilka nowych szkół. (*Kijewl.*)

* (Cholera w południowo-zachodnim kraju). Do szpitala wojskowego w Kijowie, w d. 26 grudnia r. z. przysłano trzy osób chorych na cholerę, z których wyzdrowiało 2, a 1 zmarła. W m. Bogusławiu w powiecie kaniowskim cholera ustała. W powiecie zwinogrodzkim, od 25 do 31 grudnia, zachorowało 8 osób, zmarło 3, wyzdrowiało 10, pozostało 2 chorych. W m. Umaniu, od 21 do 28 grudnia, zachorowało 11 osób, wyzdrowiało 5, zmarło 5, pozostało 12 chorych. W m. Czerkasach, od 22 do 29 grudnia było chorych 12 osób, z których zmarło 3, wyzdrowiało 5, pozostało 4 chorych. (*Kijewl.*)

* (Prasa prowincjonalna w Rosji.) Oprócz znanych gazet gubernjalnych, wychodzących we wszystkich miastach gubernjalnych Rosji, wydawane są obecnie następujące jeszcze pisma perjodyczne: *Odeskij Wiestnik*, *Wilenskij Wiestnik*, *Woroneżskij Listok*, *Kijewlanin*, *Kijewskij Telegraf*, *Tulskij Sprawocznyj Listok*, *Rostowskija Wiedomosci*, *Taganrogskij Listok*, *Nikołajewskij Wiestnik*, *Sibirskij Wiestnik*, i *Wostocznoje Pomorje*. Wśród pomienionych dzienników, *Odeskij Wiestnik* stoi na czele całego ruskiego dziennikarstwa prowincjonalnego. Zasługują w nim na szczególną uwagę artykuły treści ekonomicznej. *Woroneżskij Listok* wychodzący raz na tydzień, rokuje wielkie nadzieje. Pozostałe pisma, z wyjątkiem *Wileńskiego Wiestnika*, *Kijewlanina* i *Kijewskiego Telegrafa*, podają same tylko wyjątki z innych gazet, rozporządzenia władz miejscowych i ogłoszenia, a zatem, jako rzeczywiste organa danej miejscowości, nie mają szczególnego znaczenia. (*Warsz. Dniew.*)

* (Stan powietrza) 18 (30) stycznia, o godzinie 8 z rana, było w Petersburgu + 0,7; w Moskwie — 2,0; w Kijowie + 2,0; w Odesie + 1,8: w Rydze + 0,6; w Warszawie + 1,6; w Libawie + 2,4; Helsingforsie — 3,3; Dorpacie — 0,7. 17 (29) stycznia, w Nikołajowie. — 0,2; Odesie + 0,0; w Paryżu + 6,6. (*Rus. Inw.*)

* (Reduty i bale.) *Kraków, 5 lutego.* Wczorajsza reduta była niezawodnie najświetniejszą z tegorocznych i najliczniejszą z pamiętanych w ostatnich latach w Krakowie. Pomiędzy mnóstwem różnowzorych masek, napotykać było można osoby, oddawna już niebiorące udziału w tego rodzaju zabawach. Dziś, gdzie wesołość jest jeszcze u nas tylko faktyczną, nie zaś źródłową i rodzimą, trudno znaleźć zapewne owych jaskrawych konceptów, trafnych aluzij mających szerszy zakres niż salę balową, jakie uderzały w mieście naszem na balach maskowych za czasów rzeczypospolitej; lecz zaczynają się przełamywać lody, niknie wstręt do zabawy i na nowo reduta, będąca niedawno jeszcze zebraniem towarzystwa mniej inteligentnych pozorów, uniwersalizuje w sobie obecnie różne odcienia miejscowego świata. Słyszeliśmy, że z powodu bliskiego już końca zapust, ma podobno odbyć się reduta w tłusty czwartek.—Wraca w tym roku zapomniany „bal dziadowski", który liczył się do najświetniejszych zabaw zapustnych. Ostatni bal na dochód ubogich pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających, odbył się w r. 1860. Od tego czasu minęło sześć lat; wznowiony w tym roku bal przypadnie już we środę 7-go b. m. i zapewne przypomni dawną tych zabaw świetność, bo z nią łączył się uczynek miłosierny. (*Cz.*)

* (Fenienizm). Z powodu podobieństwa pomiędzy fenienizm a ostatniemi wypadkami w Polsce, uznajemy za właściwe podać w całości mowę lorda namiestnika Irlandji, mianą w d. 31 stycznia, przy instalacji lorda-majora Dublinu. „Byliśmy zagrożeni," mówił on, „przez sprzysiężenie, które jakkolwiek bezsilne aby narazić bezpieczeństwo rządu królowej, „miało jednak dosyć mocy do sprawienia w Irlandji „dotkliwych strat. Może to jest faktem bezprzykładnym w historji, aby emigranci, którzy opuścili ojczyznę dla polepszenia swego losu, i znaleźli w obcym „kraju pomyślność i bogactwo, żywili uczucie nieubłaganej nienawiści przeciwko znacznej liczbie dawnych „swych współziomków, poddanych tejże królowej. Fakt „ten jest jednak rzeczywistym. Emisarjusze wysłani „przez irlandczyków osiadłych w Ameryce, rozdmuchiwali prawie zagasłe iskierki buntu, i budzili dawne nienawiści, dawne urazy, które, jak spodziewaliśmy się, „dawno zostały pogrzebane w zapomnieniu. Możemy „dziwić się ich szaleństwu i ubolewać nad klęskami „ściąganemi przez nich na kraj, który, jak utrzymują „przynajmniej, kochają; lecz rząd ma jeden wyraźny „i prosty obowiązek do spełnienia. Tym obowiązkiem „jest zapewnienie przez siłę poszanowania prawu i utrzymanie pokoju. Dla osiągnięcia tego celu, rząd „nie cofnie się przed żadnym potrzebnym środkiem. „Ma też rozległe środki do rozporządzenia i użyje ich „bez namiętności i przesądów,lecz także bez obawy i wahania, wiedząc, że ma podtrzymywać i bronić wszystkie szanowne klasy w Irlandji. Godnem jest uwagi, że w tem mieście, żadem znaczniejszy kupiec lub „handlujący, żaden znakomitszy robotnik, żaden z ludzi prawych, których widzę na około siebie w tej „sali, nie zostawał w stosunkach z tem sprzysiężeniem, które nie waham się uznać za spisek w celu „zabrania wszelkiej własności i obalenia wszelkich „podstaw zabezpieczających społeczeństwo. Nie powiem nic więcej w tak widocznej sprawie. Anglicy, „mogę was zapewnić, nigdy bardziej niż teraz nie żywili szczerego pragnienia pomyślności Irlandji. Wyciągamy do irlandczyków rękę zupełnego braterstwa; „błagam wszystkie klasy irlandzkie aby przyjęły tę „rękę. Nie zajmując się wyłącznie interesami miejscowemi, lecz dobrem wszystkich, niech połączą swe „usiłowania z naszemi, aby pogodzić interesa, potrzeby i życzenia irlandczyków z interesami całego państwa. Jestem pewny, że jeżeli tak będziemy działali, dożyjemy czasu, kiedy pomyślność Irlandji oprze „się na stałych i trwałych podstawach."

Ameryka.

* (Jen. Crawford). *New-York-Times* pisze: Jen. Crawford sądzi zapewne, że mieć będzie po swej stronie sympatje ludu Stanów Zjednoczonych w swych usiłowaniach *pomagania* sprawie liberalnej w Meksyku. Sądzi on może nawet, że prowadzić może dalej swe działania za spółudziałem rządu amerykańskiego. Lecz jen. Crawford przekona się, że jest w błędzie pod temi dwoma względami. Lud Stanów Zjednoczonych nie życzy sobie, ażeby *podobni ludzie przepisywali mu jego politykę zagraniczną, i zmarszczy brwi*, ażeby zmusić do schronienia się pod ziemię wszelkim usiłowaniom, mającym na celu wciągnięcie go w ten sposób do wojny z obcemi mocarstwami. Jen. Crawford spostrzeże się niebawem, że rząd, zamiast patrzenia przez szpary na podobne pogwałcenie praw, poprzestanie na zastosowaniu do jenerała-flibustjera najsurowszych przepisów karnych.

* (Siły morskie peruwiańskie i chilijskie). Dzienniki hiszpańskie ogłaszają niektóre wiadomości o eskadrze oceanu Spokojnego. Zdaje się, że połączone eskadry rzeczypospolitych Peru i Chili nie przedsiębrały jeszcze żadnych większych działań. Siły morskie obu tych krajów nie zostały jeszcze uorganizowane. Przed zaatakowaniem eskadry hiszpańskiej, obie rzeczypospolite czekać będą na przybycie statków pancernych, kupionych w Europie. Wiadomość o walce stoczonej przez fregatę hiszpańską *Blanca* ze statkami chilijskiemi okazała się fałszywą. (*La Fr.*)

* (Wojna z Paragwajem). Wiadomości przywiezione ostatnią pocztą z Ameryki donoszą, że na granicach prowincji Corrientes zebrało się 40,000 sprzymierzonych, i postanowili wkroczyć wkrótce do Paragwaju. Paragwajczycy zajmują wąwóz Pace. Sądzą, że przyjdzie niezadługo do walki. Montevideo zabroniło korsarzom chilijskim wpłynięcia do jego portów. Stosunki zostały zerwane. (*Nord.*)

Austrja.

* (Projekt adresu). *Peszt, 3-go lutego. Idök Tanuja* sądzi, że sejm doręczy już w końcu lutego albo w początkach marca wygotowany adres cesarzowi. Projekt adresu różni się co do formy i treści od adresu 1861 r. Główny nacisk w nim stanowić będzie odpowiedź na te punkta mowy tronowej, w których poruszoną została ciągłość prawa (rechtscontinuität), wspólne interesa i stanowisko państwowe monarchji. Co do wspólnych interesów, nie będzie już mowy o zbieraniu się tylko od czasu do czasu wspólnej deputacji, ale zalecenem być ma przy zastosowaniu się do zasady równości, regularne zbieranie się deputacji na wszystkie posiedzenia sejmu. Nie wiadomo jeszcze czy komisja uchwali to postanowienie; pewną zaś jest rzeczą, że w adresie rozjaśnionem będzie dokładnie pogodzenie stanowiska państwowego z rozwiązaniem dualistycznem kwestji węgierskiej. Ciągłość prawa może napotkać tylko pod pewnym względem na trudniejsze do porozumienia punkta, gdyż w adresie co do rewizji praw 1848 mowa jest o tem, że zażaloby to w interesie korony i przyczyniłoby się do ułatwienia rozwiązania kwestji bieżących, gdyby bezzwłocznie przywrócono do pewnego stopnia prawny stan rzeczy. Stronnictwo Apponyego i część stronnictwa Deaka mają zamiar postawić na posiedzeniu plenarnem poprawkę, ażeby izba uchwaliła rewizję praw z 1848 r., i decyzję tę zamieściła w adresie. (*Wien. Z.*)

* (Unja). *Zagrzeb, 2-go lutego.* Sejm kroacki oświadczył gotowość wysłania deputacji do Pesztu w celu ułożenia, zgodnie z deputowanymi sejmu węgierskiego, podstaw unji. (*Nord.*)

Azja.

* (Posłowie kokańscy.—Wojna). *Bombay, 13-go stycznia.* Posłowie kokańscy znajdujący się w Lahorze, otrzymali upoważnienie przywrócenia lepszych stosunków handlowych z Indjami.—Powstanie Kondów w Indjach południowych zostało prędko przytłumione; buntowniczy naród Wagirów został pobity.—Levingstone odjechał do Zanzibar. Pomiędzy arabami a załogą w Aden przyszło do starcia. (*Wien. Z.*)

Belgja.

* (Drogi żelazne). Belgicka izba deputowanych zaprząta się obecnie sprawami nie wchodzącemi do zakresu polityki. Na ostatniem swem posiedzeniu otrzymała ona od ministra spraw zagranicznych przyrzeczenie, że do pociągów nadzwyczajnych na drogach żelaznych dodane będą wkrótce wagony klasy 3-ej. Jest to wyborny środek, o zaprowadzenie którego starają się we Francji i zastosowanie którego zalecić należy wielkim towarzystwom francuzkich dróg żelaznych. (*La Patr.*)

* (Statek korsarski). *Antwerpja, 2 lutego.* Statek korsarski chilijski *Indépendance*, opancerzony i uzbrojony w 14 dział, mający maszynę parową o sile 600 koni, wpłynął na wody Skaldy. Powiadają, że statek ten zbudowany został w Anglji. (*La Patr.*)

Francja.

* (Komisje adresowe) senatu i ciała prawodawczego zgromadziły się 3-go b. m. na posiedzenie. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze) uchwaliło jednozgodnie na swem posiedzeniu z 2-go b. m., projekt do prawa ustanawiającego premjum 50.000 fr., która to nagroda powinna być przyznana w ciągu pięciu lat temu, kto wynajdzie sposób niekosztownego stosowania stosu Volty. Izba ma przystąpić w końcu przyszłego tygodnia do mianowania komisji budżetowej. Stosownie do zwyczaju, komisja ta składać się będzie z ośmnastu członków. Dnia 7-go b. m. ciało prawodawcze miało zgromadzić się na posiedzenie sekretne, celem przygotowawczego roztrząśnięcia projektu do prawa dotyczącego amortyzacji; następnie odbędzie się posiedzenie publiczne, dla uchwalenia odesłania tego projektu do komisji budżetowej lub do komisji specjalnej. (*La Fr.*)

* (Dokumenta dyplomatyczne). *Monitor* streścił w swym buletynie, że uwagi prasy angielskiej nad dokumentami dyplomatycznemi złożonemi w izbach francuzkich, są w ogóle przychylne. Prasa angielska oddaje szczególniej słuszność usiłowaniom dążącym do usunięcia wszelkich nieporozumień ze Stanami Zjednoczonemi, i wynurza przekonanie, że szczere objaśnienia wymienione pomiędzy obu rządami, mieć będą pomyślny rezultat. (*La Fr.*)

* (Wystawa powszechna). Zapewniają, że cesarzowa Eugenja ma objąć prezydencję honorową w komisji cesarskiej przy wystawie powszechnej na r. 1867. (*La Patr.*)

* (Kochinchina). Podług depeszy z Saigon z 5-go z. m., cesarz Tu-Duc posyłał jednego z wielkich oficerów swego domu dla powinszowania wiceadmirałowi de La Grandière szczęśliwego powrotu jego do Kochinchiny. Cesarz ten zawiadomił jednocześnie, że weźmie udział w wystawie powszechnej, która otwartą zostanie w Paryżu w r. 1867, i że płody przemysłu annamickiego zostaną skoncentrowane w Hue, zkąd odesłane będą przez Saigon do Francji. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Kwestja chilijska). Rząd hiszpański, chcąc dać dowód swej wdzięczności dla Francji i Anglji, od których przyjął dobre usługi w swym sporze z Chili, zakomunikował obecnie, jak powiadają, tym dwom mocarstwom instrukcje, które posłał kontradmirałowi Castro Mendez Nunez, dowódzcemu od czasu zgonu admirała Pareja dywizją morską na oceanie Spokojnym. Zapewniają, że instrukcje te przepisują w gruncie admirałowi hiszpańskiemu zaniechać blokadę poprzednio zaprowadzoną, dla wytoczenia chilijczykom energicznej wojny morskiej, i dołożyć wszelkich starań dla zmuszenia do szanowania własności neutralnych. Gabinet madrycki oświadcza obok tego, że będąc wyzwanym przez chilijczyków, którym znane już były, w chwili atakowania statku *Covadonga*, jego zamiary pojedynawcze i dążność pokojowa wielkich mocarstw, będzie gotów do traktowania o pokój, jak skoro pomści się za znieważenie wyrządzoną fladze hiszpańskiej. (*La Patr.*)

* (Korsarze chilijscy) nabawiają handel hiszpański niejakiej trwogi. Dwa statki wojenne, *The Eagle* i *Huascar*, wypłynęły z Liverpoolu, a dwa inne statki pancerne budują się w Glasgowie na rachunek rządu chilijskiego. Oprócz fregaty *Gerona*, która wypłynęła z Kadyksu, rząd madrycki poszle okręta mające krążyć na kanale bahamskim i około przylądka św. Wincentego dla pilnowania statków idących z Antyllów. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Stosunek do Stanów Zjednoczonych). Podług wiadomości z Meksyku, otrzymanych w Nowym-Jorku 24-go stycznia, jenerał cesarski Mejia wzniósł pomiędzy Matamoras i Rio-Grande szańce panujące nad Brownsville. Zawiadomił on jednocześnie jenerała Weitzel, że w razie ataku ze strony amerykańskiej, da niezawodnie ognia. Jenerał Weitzel posłał niezwłocznie jenerała Smitha dla poinformowania się co do zamiarów jenerała Mejia. (*La Patr.*)

Portugalja.

* (Zamknięcie wystawy). *Lizbona, 1-go lutego.* Król, w towarzystwie licznego orszaku, udał się do Oporto dla zamknięcia wystawy. (*La Patr.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Zmiany gabinetu). Z Sztokholmu donoszą, że hr. Manderstroem, minister spraw zagranicznych, zostanie prawdopodobnie mianowany prezesem rady stanu. W Szwecji panuje zwyczaj, że ministrowie wychodzący z gabinetu, są mianowani członkami rady stanu (*Staatsraad*). Mówią również, że p. Lagerstrate, minister spraw wewnętrznych, ma być wyniesiony do godności prezesa rady stanu. Baron Gripenstedt ma dla słabości zdrowia podać się do dymisji, w miejsce zaś jego p. Ekcstroem wejdzie do gabinetu w charakterze ministra bez wydziału. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Rozruchy na Libanie). Depesza telegraficzna potwierdza wiadomość o uśmierzeniu rozruchów w Libanie. Dowiadujemy się oprócz tego, że Karam i Sulejman Harfouch, ratowali się ucieczką i że ich stronnicy złożyli broń i poddali się gubernatorowi jeneralnemu. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kalwarja, 22 stycznia (3 lutego).

Wczoraj odbył się tu koncert amatorski, w którym przyjęły udział: p. S. uczennica Dreyschoka, panie Z. i G., oraz wice-prezes suwałkskiej komisji włościańskiej i p. von D. komisarz włościański.

Gry amatorów, jako nieznawca muzyki, rozbierać nie będę, a tylko to pewna, że program koncertu składał sią z 10-u sztuk najcelniejszych muzycznych autorów. Dochód z tego przedstawienia wynosić mógł około 250 rubli, z których $^2/_3$ części przeznaczono na korzyść biednych, a $^1/_3$ na dochód miejscowego szpitala św. Jerzego.

Do urządzenia tej zabawy pierwszą myśl podała, znana tu ze szlachetności i dobroczynności, żona pułkownika Stryżewskiego, w mieszkaniu którego koncert ten miał miejsce, na który pośpieszyły osoby różnych stanów i wyznań. *K. Yk.*

Z Wielunia, (21 stycznia) 2 lutego 1866 r.

Aura. — Kalendarz humorystyczny. — Drogi archeologiczne.— Konferencje szlachty. — Zabawy miejskie. — Ciężkie przedstawienie.

Na przekor wszelkiego rodzaju lubownikom kuligów, przez cały karnawał mamy posępną, mglistą i deszczową aurę. Śniegu jeszcześmy tej zimy nie oglądali, mrozów prawie jak nie było, natomiast błota, katarów, tyfusów i tym podobnych okoliczności dostaliśmy po uszy. Słowem punktualnie idzie tak jak kalendarz humorystyczny warszawski na rok *zwyczajny* 1866 zapowiedział, a przeto takowy wszystkim w ogólności, zaś szanownym ziemianom w szczególności, ku powszechnemu użytkowi polecamy.

Po wsiach, wyjąwszy kilka wesel, które prawdziwie wesoło odbyto, zresztą wszędzie cicho, a chociażby tu i owdzie i chciano się poweselić, to wśród roztopów nieprzebyte na sapach i rędzinach drogi, od ś. p. protoplasty Noego archeologicznie szanowane, są murem chińskim dla zgromadzeń sąsiedzkich. Kwasi się więc szlachta w domach, zabijając czas na filantropijnych lub ekonomiczno-finansowych konferencjach z łaskawie nawiedzającą ją, więcej niż często, mimo złych dróg, emigracją palestyńską, po których starym zwyczajem klnie wszystko na czem świat stoi, a w dodatku zimie niestałej, osobliwie też płeć piękna i nie zupełnie piękna, ale przejażdżki lubiąca, złorzeczy. Stolica powiatu za to, miasto Wieluń, bawi się przewybornie — i za siebie i za całą swą prowincję. Oprócz licznych wieczorków, pączków, faworków i herbatek tańcujących, jakie czas szanownym wielunianom i całej okolicy uprzyjemniają, staraniem ogólnem, popartem przez pierwsze damy i miejscowych naczelników władz, urządzono w górnych salach ratuszowych tygodniowe zbiorowe bale, do jakich, przywykła dawniej, publika szczerze tęschniła. Towarzystwo dam i mężczyzn zbiera się z miasta i bliższych okolic bardzo liczne; ochota i wesołość od początku do końca trwa nieprzerwanie; wzajemna wszystkich dla wszystkich i uprzedzająca grzeczność utrzymują harmonję, jaką rzadko w podobnych większych publicznych zgromadzeniach spotykamy. Powszechna a dziarska ochota i wyborna, której warto posłuchać, muzyka konsystującego tu białozierskiego pułku piechoty, siwoszów nawet w koło tańczących zaciąga.

Wczoraj rano na słupie jednej z latarni miejskich spostrzegliśmy przylepiony *artystycznie* ilustrowany afisz, zapowiadający prześwietnej publiczności pompatycznie, że towarzystwo akrobatyczne (złożone — mówiąc nawiasem — z kilku żydów, żydówek i żydziątek) pod dyrekcją Markusa Fajersztajn będzie miało zaszczyt dać wielkie akrobatyczne przedstawienie. Program zapowiedział same rzeczy ciężkie, jak np. *ciężkie balony*, ciężkie torbelon z ośmiu szklankami wody, a na zakończenie ciężki teatr szwedzki z równie ciężkim śpiewem brzuchomówców. Dalej afisz mieścił ciężką wielkiemi literami drukowaną przemowę w tych słowach: „Szanowna publiczności!!! Mieliśmy zaszczyt w najsławniejszych miastach Europy z największem zadowolnieniem (sic) być przyjętemi i t. d." — Gdzie indziej, w małych miasteczkach, my znów ze stanowiska naszego, mieliśmy nie zaszczyt ale sposobność oglądać i zważyć całą ciężkość widowisk dawanych przez to *rzadkie* towarzystwo, nie możemy więc dość stanowczo wyrazić naszego zadziwienia, nie tyle z zachwycenia nad sztuką, ile że są jeszcze u nas ludzie, którzy na przypatrywanie się nędznym kuglarstwom, marnują czas i pieniądze. —.

Lwów, 2 lutego.

Za Karpatami kanclerstwo galicyjskie. — Utyskiwania i skargi na wydział krajowy.— Pożyczka głodowa.— Towarzystwo agronomiczne.— Zmieniony wykład — *Narodówki* denuncjacja i nowe koncepta — Obawy *Czasu*.— Ostatki zapust, pożary i kradzieże.

Od kilku dni rozlegają się głosy radości w murach Pesztu z powodu pobytu tamże najjaśniejszego państwa. Nie są one bez wpływu i na umysły niektórych naszych mężów stanu, którzy puszczając wodzę wyobraźni, szybują po szlakach niebieskich. Tymczasem mimo objawów lojalności ze strony zakarpackich obywateli dla najjaśniejszego monarchy króla Węgier i jego dostojnej małżonki, rozwiązanie sprawy węgierskiej pozostało po dziś dzień zagadką. Jak przed tem podobnież i dzisiaj, chodzi o osobne dla Węgier ministerjum, a czy cesarz austryjacki zechce uczynić takiej doniosłości koncesję królowi węgierskiemu,—*that is the question*?

Sledząc pilnie dążenia południowych słowian austrjackich trudno już dzisiaj zaprzeczyć, że nie chcą się zbytecznie wiązać ani z Wiedniem ani z—Pesztem.

W kolumnach dziennika *Debatte*, który uchodzi za organ półurzędowy, pojawił się znów projekt utworzenia dla Galicji nadwornego kanclerstwa w Wiedniu, coś nakształt sekretarjatu stanu dla królestwa polskiego w Petersburgu.

Zbyt domyślni a nieco złośliwi zestawiają odegrzanie tego projektu z wnioskiem hr. Gołuchowskiego, aby znieść dla starozakonnych ograniczenia co do nabywania przez nich na własność w Galicji nieruchomości.

W *Gazecie Narodowej* pojawiło się się kilka skarg na wydział krajowy, zarzucają mu między innemi niesprawiedliwy szafunek stypendjami. Jakkolwiek skargi te, dla tego głównie, że je *Narodówka* ogłasza, nie zasługują na wiarę—przecież skłonności do *nepotyzmu*, niektórym żywiołom w skład wydziału krajowego wchodzącym, odmówić trudno..

Zapewniają, że pożyczkę głodową można już uważać za załatwioną. Kapitaliści krajowi i wiedeńscy oświadczyć się mieli z gotowością subskrybowania. Wydział ma wkrótce puścić w obieg siedmio procentowe obligacje.

Towarzystwo agronomiczne wysłuchało różne a różne sprawozdania, wybrało komisję do zbadania projektów reformy i poruczyło przewodnictwo dotychczasowemu prezesowi hr. Kazimierzowi Krasickiemu, kontr-kandydat na ten urząd, ks. Leon Sapieha upadł przy głosowaniu. Co do projektów reformy dadzą się wszystkie sprowadzić do jednego mianownika, aby towarzystwo rozłożyć na stowarzyszenia filjalne.

Nienajlepsze wrażenie sprawiło opublikowanie przez dzienniki faktu, że w szkole pedagogicznej żeńskiej w Krakowie zmieniono wykład historji i literatury polskiej. Tego rodzaju fakta zostają w rażącej sprzeczności nietylko z nadziejami sejmujących i niesejmujących, lecz nawet z intencjami wysokiego rządu z któremi nas pan komisarz rządowy, zwykle śród hucznych oklasków, obznajamia..

Narodówka denoncjuje redaktora *Słowa*, że się znosił z Lebiedińcewem czasu jego pobytu we Lwowie, upatrując w tem znoszeniu się zamach na całość państwa austrjackiego. Stoimy już na tym punkcie, że niebawem *Narodówka* zakaże pod karą infamji i banicji rozmawiać z przybywającymi do nas z Rosji. Następnie zapewnia pod słowem honoru, że Moskwa nie mogąc nic wskórać bagnetami, wezwała w pomoc wszystkie numera *Słowa* lwowskiego i ujarzmia nimi Polskę. Gdyby podobne brednie drukowano w którymkolwiek dzienniku urzędowym, utrzymwanoby i nawet słusznie, że rząd podtrzymuje dziennik głoszący tego rodzaju brednie, w celu *ogłupienia* narodu. *Narodówka* ma przecież ten przywilej, że bredniami oświeca wierzący jej naród galicyjski..

Czas od niejakiego czasu zaczyna się na serjo obawiać *Rosji* i—o *Rosję*. Wczoraj niepokoiła go koncentracja wojsk rosyjskich na granicy galicyjskiej(?!), dzisiaj znów rozpacza nad położeniem i przyszłością Rosji, która zaszczepiając sobie, zdaniem jego, rewolucję, podnosi mimo wiedzy radykalizm na własną—zagładę.. Jest to zawsze ze strony szanownego *Czasu* troskliwość godna uznania. (Szkoda czasu i atłasu *P. R.*)

Ostatki zapust przepędzamy ostatkami w kieszeni. Ostatnia reduta była tak pełną, że trzeba było w tłumie ściśniętym albo popychać samemu albo się dać popychać. Taka reduta zastąpi bezpiecznie i łaźnię parową.

Gazeta Lwowska podaje ciągle nowe spisy najświeższych pożarów, przy których czytamy: „ogień miał być podłożony"

I kronika kradzieży, przybiera z każdym dniem co raz bardziej zajmujące i coraz więcej rozległe rozmiary. *ꝺ*.

Wiedeń, d. 2 lutego.

Straszenie.—Niechęć ku hr. Gołuchowskiemu.—Hr. Belcredi.—Trychiny.—Sprawa o oszustwo.

Dobrodziejstwa przez rząd wyświadczane obecnie ludności galicyjskiej, niezadawalniają bynajmniej stronnictwa *Czasu*, wymagającego, aby rząd postępował na ślepo za glosem agitacji polskiej. Tymczasem rząd przewidujący już podobnego rodzaju zachcianki, śledzi z ostrożnością za opinją publiczną w Galicji, w skutek tego *Czas* przybiera na nowo ulubiony swój system straszenia. Lecz tym razem agitacja mocno się zawiodła, jeżeli myślała, iż rząd da się nastraszyć przez mające nibyto sprawić wrażenie wiadomości, jakie usiłuje szerzyć, a mianowicie, iż wojska ruskie ciągną ku granicy galicyjskiej. Jaki skutek miała rzeczona wiadomość, mogąca ściągnąć na *Czas* proces za szerzenie podburzających wiadomości, służy dowodnie, zamieszczona w wczorajszej *Krak. Z.* nagana, w formie korespondencji wiedeńskiej.

Od niejakiego czasu, niektóre kółka szlachty polskiej okazują zadziwiającą niechęć ku hrabiemu A. Gołuchowskiemu, którego przecież tak niedawno jeszcze wynoszono pod niebiosa, wymagając od rządu, aby nadał mu godność namiestnika Galicji. Tak to zmieniają się czasy. Główną przyczyną niechęci ku hr. Gołuchowskiemu jest podniesiona przez niego na sejmie lwowskim kwestja równouprawnienia żydów. Stronnictwo klerykalne polskie usiłuje zniweczyć jego zamiary, a przynajmniej doprowadzić przez intrygi do tego, żeby prawdopodobne postanowienie sejmu w tym względzie, nie uzyskało sankcji cesarskiej.

Niektóre pisma, podały wiadomość, jakoby stanowisko hr. Belcredi było zachwiane, co jest zupełnie mylnem. Ministrowie bywają usuwani, gdy nie mogą już być użytecznemi monarsze, lub też gdy w państwach parlamentarnych tracą zaufanie większości reprezentacji kraju. Hrabia Belcredi jeszcze nie mógł się okazać niezdolnym do przeprowadzenia organizacji całego państwa, bo takowa nie może być rozpoczęta przed ukończeniem prac sejmów wschodniej części państwa. Nie można też wiedzieć czy utracił zaufanie reprezentacji kraju, bo właściwie obecnie jej nie ma; a jeżeli niektóre z sejmów prowincjonalnych okazują dlań nieufność, to z drugiej strony sejmy najznaczniejszych prowincij koronnych, jawnie wyraziły mu swe zadowolnienie.

Mówią tu iż wczoraj wieczór wydarzył się pierwszy wypadek śmierci z powodu trychin, których padł ofiarą pewien student serbski.

Hrabia Rudolf Fugger, rodem z Bawarji, 31 lat wieku liczący, skazany został w dniu wczorajszym przez tutejszy sąd krajowy, za oszustwo, na dwa lata ciężkiego więzienia. Zostawał on w swoim czasie w ścisłych stosunkach z członkami byłego rządu narodowego i był wielkim przyjacielem znanego Kołaczkowskiego, komisarza broni Gerlacha i Skorupki. Hrabia ten usiłował zemknąć z więzienia za pomocą podanej mu drabiny przez jego brata Alberta, co się wszakże nie udało. Następnie przy śledztwie oświadczył, iż usiłował uciec z więzienia dla tego, aby bogato się ożenić, co dałoby mu możność zatarcia popełnionych oszustw. ψ.

Paryż, 2 lutego.

Premium ofiarowane prenumeratorom dziennika *Evenement*.— Błędne pojęcie *Czasu* o reformie duchowieństwa w Polsce.— *Głos Wolny* posyła *Dziennikowi Poznańskiemu* komplimenta.

Na ulicy Rossini panuje niezmierny ruch; powozy tłoczą się, piesi cisną się; każdy chciałby dotrzeć pierwszy do biura dziennika *Evenement*. Chodzi o otrzymanie premiów wyznaczonych przez p. de Villemesant prenumeratorom za miesiąc luty. W długim artykule, ogłoszonym zeszłej niedzieli, p. de Villemesant przyznaje się, że namęczył się dobrze, zanim zdobył się na grzeczność godną jego przyszłych czytelników.

Premia podobne rozdawane były dotąd pod rozmaitemi kształtami. Stare książki zapomniane, ryciny starte z powodu odbijania ich w ciągu dwudziestu lat, albumy tuzinkowe, strzelby, zegary wiszące, pudełka, łańcuszki do zegarków, portemonetki, wszystko to służyło kolejno jako środek dla zwabienia prenumeratorów. Lecz wiek postępuje, należało przeto wynaleźć co innego. Z tego powodu *Evenement* daje dziś przykład premiów do jedzenia: ofiaruje on tym, którzy zaprenumerują ten dziennik na kwartał, dwanaście wyborowych pomarańcz w pudełku.

Pewien nowiniarz dobrze poinformowany zapewnia mnie, że inne dzienniki pójdą za przykładem redakcji *Evenement* i rozdawać będą swym prenumeratorom, stosownie do swych tendencij literackich lub politycznych, małe podarunki użyteczne lub przyjemne.

Spodziewam się, że i prasa polska pójdzie za przykładem danym przez prasę francuzką.

Stronnictwo klerykalne emigracji czyta i odczytuje numera 14 i 15 *Czasu*, krytykującego reformę duchowieństwa w Polsce. Lecz błądzę mówiąc *krytykującego*..., powinienbym powiedzieć *przekręcającego*.... Organ jezuicki i klerykalny rewolucji polskiej porównywa położenie duchowieństwa polskiego na skutek ostatniego ukazu Cesarskiego, z położeniem duchowieństwa francuzkiego w roku 1789. Lecz porównanie to jest jak najbardziej bezzasadne, i ponieważ redaktor naczelny *Czasu* nie wie, jakiem było położenie duchowieństwa francuzkiego w roku 1789, przeto zrobię mu przysługę, informując go w tym względzie.

Na posiedzeniu z 31-go maja 1789 konwentu narodowego, Robespierre postawił następujące propozycje, które zostały przyjęte:

1) Księża są w porządku społecznym urzędnikami przeznaczonymi do utrzymania i obsługiwania wyznania;

2) W hierarchji duchownej mają być tylko biskupi i proboszcze;

3) Płace biskupów i proboszczów powinny być zastosowane do interesu powszechnego, a nie do chęci zbogacenia tych, którzy poświęcają się stanowi duchownemu;

4) Bezżeństwo księży znosi się.

Na posiedzeniu z 9 czerwca, Robespierre zwalczył propozycję dążącą do powierzenia wyboru biskupów duchowieństwu każdego departamentu, zwołanemu na synod. Powierzyć księżom, jako osobom duchownym, wybór ich zwierzchnika, znaczyłoby toż samo co naruszyć równość praw politycznych, uorganizować znowu duchowieństwo jako ciało odosobnione i nadać mu szczególną ważność polityczną; znaczyłoby to, zawsze zdaniem Robespierre'a, targnąć się na konstytucję.

Na posiedzeniu z 16-go czerwca, Robespierre powstał przeciw uposażeniu biskupów i oświadczył, że dość im wyznaczyć po 12,000 franków.

Niechże *Czas* porówna wnioski Robespierre'a, które zostały wszystkie przyjęte przez konwent narodowy, z roztropnemi rozporządzeniami ukazu Cesarskiego, a znajdzie ogromną różnicę.

1) Zachodzi przedewszystkiem różnica w hierarchji kościelnej. Cała hierarchja została w Polsce utrzymaną, podczas gdy konwent narodowy utrzymał tylko biskupów i proboszczów.

2) Różnica w przywilejach. Konsystorze w Warszawie i w innych djecezjach funkcjonują i mianują po dawnemu.

3) Różnica w płacy. Biskupi polscy pobierają drugie tyle co biskupi francuzcy pobierali na skutek uchwały konwentu narodowego, taki jest bowiem stosunek pomiędzy 6,000 rs. i 12,000 franków.

4) Różnica pod względem stanu cywilnego. Ukaz cesarski nie rozkazuje księżom żenić się, podczas gdy konwent narodowy uczynił to, gdyż w ten sposób chciał zespolić interesa duchowieństwa z interesem ogółu.

Nie może być przeto podobieństwa tam, gdzie zachodzą tak wielkie różnice.

Głos Wolny przesłał *Dziennikowi Poznańskiemu* następujący słodziuchny bilecik:

„*Dziennik Poznański*, oburzony za odpowiedź jakąśmy napisali na jego artykuł o emigracji, gromi „nas strasznem piórem swego korespondenta londyńskiego, nazywa *Głos Wolny* stekiem skandalów, organem najniższej warstwy emigracji, którego nikt „nie czyta, a wszyscy rozsądni i poważni politycy, jak „korespondent londyński, z oburzeniem odpychają, najbardziej dla tego, że popiera zużyte instytucje demokratyczne (czytać należy *socjalistopatyczne*.) Jeżeli tak jest, to zkądże taki gniew *Dziennika Poznańskiego*? A jeżeli instytucje demokratyczne są „zużyte, to pytamy się, czy jezuicko-szlacheckie, których on był dotąd organem, są w jego oczach żywotniejsze, i czy to na nich dalsze swoje prace dla dobra kraju oprzeć myśli? W każdym razie życzymy „*Dziennikowi Poznańskiemu* ażeby się wywiedział, „czy jego terazniejszy korespondent z Londynu nie „jest tym samym ajentem moskiewskim, który do niego za dawniejszego składu redakcji pisywał." (Przeto przemaga zawsze w emigracji polskiej myśl, że każdy przeciwnik polityczny jest niezawodnie ajentem ruskim.)

Nie poraz to pierwszy dwa te dzienniki ciskają na siebie obelgi. Wspominam o tem jedynie dla wykazania postępu jaki zrobili ci którzy dążą do zjednoczenia. *Czas* gardzi *Dziennikiem Poznańskim*, ten ostatni zazdrości tamtemu jego formatu, a *Głos Wolny* grozi obu im pięścią; pomimo to są jeszcze emigranci tak ograniczeni, iż utrzymują na serjo, że dzięki propagandzie zjednoczenia, którą oni rozszerzyli, wszyscy polacy są w zgodzie z sobą!. *A. M.*

Rozmaitości.

* (Telegrafy podmorskie). W Europie, Azji, Afryce i Australji jest 62 telegrafów podmorskich. Najgłębszy jest zanurzony na 1,500 sążni, najpłytszy na 1½ sążnia. W Stanach Zjednoczonych i angielskiej Ameryce północnej telegrafy podmorskie mają 68 mil angielskich długości, których druty są długie na 133 mil ang. Linja telegrafów zamorskich pomiędzy Nowym Yorkiem a zachodniem wybrzeżem Irlandji przez Kolumbję angielską, północną Azję i Rosję, będzie miała 20,479 mil ang. długości, z których 12,740 są już gotowe. Postanowiono, że linja ta ma opuścić stały ląd Ameryki na południowym krańcu Sundu Norton, i przechodzić przez wyspę św. Wawrzyńca do przylądku św. Tadeusza w Azji. Będą do tego potrzebne dwa telegrafy podmorskie 135 i 250 mil ang. długości mające. Przylądek św. Tadeusza leży w odległości 1,700 mil ang. od ujścia Amuru. Najdawniejszy telegraf podmorski jest czynny od lat 14, najpóźniejszy od pół roku. Największa liczba drutów w jednym telegrafie jest 9, najmniejsza 1. Największa głębokość wody jest pomiędzy Tulonem a Korsyką 1,550 sążni, tudzież między Barceloną a Mahonem 1,400 sążni.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Bellegarde*, z Kalisza; dymisjonowany jenerał - major *Baumgarten*, z Petersburga; członek rady stanu królestwa *Ostrowski*, z Maluszyna.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Jakób Jakubowski ulica Rożencka nr. 348 bez oznaczenia miejsca. Leon Rozental w Petersburgu, Ida Głowiński w Brześciu-Litewskim, Andrejowa Maksimowa w Nowogr. Wołyńskim.

* W dniu 6 lutego 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 11, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 5, razem 31; zaślubieni *Chrześcjanie*: Krupiński Mateusz dym. żołn., z Sudzińską Marjanną służ.; *Starozakonni*: Falenberg Kulman, z Gelblum Esterą; Web Eljasz, z Bajał Chaną; zmarli *Chrześcjanie*: Fechner Juljusz lat 46 dym. żołn.; Zapałowska Zofia lat 40 wzrobn.; Wojcicki Franciszek lat 31 wyrobn.; Pilarski Feliks lat 18 term. stol.; Tomaszewska Paulina lat 8; Sztolpe Katarzyna rok 1 cór. wyrobn.; Kołpotowski Ryszard lat 4 syn handl.; Kuran Feliks lat 3 syn wyrobn.; Schnejder Karolina mies. 4 cór. młyn.; *Starozakonni*: Wachenberg Złota lat 34 żona rękaw.; Szulszleper Chaim mies. 6; Freitag Moszek mies. 2; Lipsztadt Estera mies. 8; Lichtman bezim. dni 3; Swiercz bazimien. dzień 1.

Kalendarz.

We czwartek, 8 lutego, — św. Jana z Matty wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 32; zach. o godz. 4 min. 58.

W piątek, 9 lutego, — św. Apolonji pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 30; zach. o godz. 5 min. 0.

Widowiska.

Warszawa, d. 26 stycznia (7 lutego).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Napój Miłosny (L'Elixir d'amore)**, przez artystów włoskich; abonament Nr. 17, lit. A., i **Divertissement**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Balet **Esmeralda**, pierwsze wystąpienie panny Nadziei Bogdanoff. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Koncert na violonczeli** pp. Servais i operę **Córka Regimentu**, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Przyjaciele.** (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — Europa w Warszawie, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 25 stycznia (6 lutego).

Rodzaj produktów	Korzec od (ruble srebrne i kopiejki)		— do (ruble srebrne i kopiejki)	
Pszenica. Waga 230—240 f.	5	70	7	42
Żyto „ 215—230 f.	4	35	4	87
Jęczmień	2	55	3	—
Owies	1	95	2	10
Groch polny	4	—	4	20
Kartofle	1	35	1	40

Pud siana od k.30—33. Pud słom. od k.22—25;

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 300; Jęczmienia 300; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 42 do rs. 2 k. 57¼

Garniec „ od kop. 79 do kop. 84

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1,119.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 25 stycznia (6 lutego)

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	741.4	735.6
Termometr Reaum.	+2.4	+4.0
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 4.0 R Najmniejsze ciepło + 2.0 R. Z rana d. 26 stycznia (7 lutego) + 2.4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	86	—	85	50
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 100 Rs. / ditto Serja II.	84	50	84	—
Listy likwidacyjne	78	—	—	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe: lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	117	50	117	25
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	33	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	123	25	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	68	50	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	76	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	103	—	102	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	20	115	5
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	15	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	85	7	83
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	50	94	5
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	113	40	113	10
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych kop. 7½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		69¾
6-ta „ „		86
Obligacje Skarbowe 4%		68
Listy Zastawne 4%		64¾
Bilety Banku Rosyjskiego		77¾
Weksle na Warszawę		77½
„ Petersburg 3 tygodniowy		85¾
„ „ 3 miesięczny		84⅞
„ Londyn 3		622¼
„ Paryż 2 „		80 11/12
„ Hamburg 2 „		151¾
„ Wiedeń 2 „		97
Koleje Rosyjskie		79⅜
Nowa Pożyczka Premjowa		94
Żyto na targu		47½
„ dostawę późniejszą		46½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		103
„ Hamburg		77 40
„ Paryż		41 30
Pożyczka Narodowa		65 20
5% Metaliki		62 20
Akcje Banku Kredytowego		148 50
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 80
Akcje Kredytu Ruchomego		680
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		86¾
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 811) Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.

Ogłaszam wiadomość o otwartych spadkach, po zmarłych:

1. Abrahamie Rozenberger, co do sum: rs. 172 kop. 35, z procentem rsr. 9 kop. 30 i rs. 9 w wykazie dóbr Sworzyce, z Okręgu Konieckiego, w Dziale IV pod Nr. 8, przez zastrzeżenie i co do sum: rsr. 525, 240, z pod Nr. 15, oraz rsr. 135 i rsr. 45, z pod Nr. 45 Działu IV na dobrach Zacharzewie, z Okręgu Opoczyńskiego zapisanych.

2. Szymonie Mireckim, co do tytułu własności dóbr Chechły, z Okręgu Kozienickiego.

3. Julji Nosarzewskiej, co do sumy rsr. 700 kop. 50, w listach zastawnych z kuponami w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z pożyczki serji 2 okresu III, z dóbr Policzny, Okręgu Opoczyńskiego spłaconej.

4. Berku Adlerze, co do części sumy rsr. 750, w listach zastawnych i gotowiźnie rsr. 9 kop. 50, w depozyt Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z tejże pożyczki, z dóbr Soczówki Okręgu Konieckiego spłaconej.

5. Leontynie z hr. Gurowskich Morzkowskiej, co do sumy rsr. 15,000, w Dziale IV pod Nr. 11, na dobrach Sycynie, z Okręgu Kozienieckiego hypotekowanej, i wzywam interesowanych do stawienia się w mej Kancelarji, w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. jako terminie prekluzyjnym do regulacji tych spadków wyznaczającym się dla legitymacji swych praw.

Radom dnia 12 (24) Stycznia 1866 roku.

Felicjan Tirpitz.

(N. D. 810) Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.

Po nastąpionej śmierci Tekli z Trzcińskich Zaleskiej, wierzycielki sumy złp. 70,000, w Dziale IV pod Nr 4, na dobrach Borzewo, w Powiecie Mławskim położonych, zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1866 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

A. Wołowski.

(N. D. 27) Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.

Podaje do wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci:

1) Ludwiki Wojciechowskiej.

2) Karoliny z Wojciechowskich Friese współwłaścicielek nieruchomości pod Nrem 6 w Piotrkowie położonej.

3) Karoliny z Fahlów Wojciechowskiej właścicielki kapitału rs. 720 czyli złp. 4,800 na powyższej nieruchomości w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego ubezpieczonego.

4) Józefy Lipka właścielki kapitału rs. 911 kop. 75 na nieruchomości pod Nrem 5 w Piotrkowie położonej w dz. IV pod Nrem 12 wykazu hypotecznie zabezpieczonego, oraz

5) Antoniego Starzyńskiego współwłaściciela kapitału rs. 600 czyli złp. 4,000 na nieruchomości pod Nrem 272 w Piotrkowie położonej w dz. IV pod Nrem 6 ubezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego, termin na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. w mej kancelarji pod prekluzją wyznaczam.

Piotrków, d. 16 (28) Października 1865 r.

Głodziński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 581) Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego 1866 r. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z leśnictwa Radzice z cięć roku 1864, 1865 i 1866 w ogóle sztuk 3,059, wyraźnie sztuk trzy tyciące pięćdziesiąt dziewięć, ocenionych na rs. 2,844 kop. kop 13, wyraźnie dwa tysiące ośmset czterdzieści cztery kopiejek trzynaście.

Kto w złożonej deklaracji najwięcej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej ceny najwyższej w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz pomiędzy tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Likwidacyjnych lub Zastawnych, albo innych procentowych papierach Skarbowych rs. 300 i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania, warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie leśnym Radzice we wsi Brzustowie.

Służba leśna miejscowa każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje, o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa przyjęte nie będą, a utrzymujący przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie i czysto, bez podkreśleń wraz z kwitem na vadium, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie następującej:

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Grudnia 1865 r. Nr. 63.067/21,619 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się kupić drzewa sztuk 3,059 z leśnictwa Radzice Gubernji Radomskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach objętym, ktore mi są znane i te niniejszym przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia podpisać wyraźnie

Imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać:

Deklaracja do kupna drzewa z leśnictwa Radzice.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadjum, będą unieważnione, a podawane po rozpoczęciu licytacji i po rozpieczętowaniu złożonych już deklaracji przyjęte nie zostaną

Warszawa, d. 18 (30) Grudnia 1865 r.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Prezydującego, p. o. Dyrektora Wydziału,
Dąbrowski.
Za Dyrektora Kancelarji, Kuhnke.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 422) Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, dobra ziemskie z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w poniżej zamieszczającym się wykazie wyszczególnione, w Gubernji Radomskiej położone, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w Kancelarji poniżej podobnież wyszczególniającego się Rejenta, w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nrem 120 oznaczonym odbyć się mającą.

1. Bogorja, składające się z miasta Bogorji i wsiów: Maławieś, Zimnowoda i Mostki, położone w powiecie Sandomierskim, w okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 roku rs. 1,810 k. 62, vadium do licytacji rs. 2,712, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,080, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 1 (13) Listopada, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tirpitz Felicjanem.

2. Boże, składające się z folwarku i wsi Boże, folwarku Łaziska, kolonji Małe Boże, Stanisławów, Borek i Bród, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,001 k. 85, vadium do licytacji rs. 1,618, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,375, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 1 (13) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kassmann Tomaszem.

3. Bardo dolne część A, Janowiec, położone w powiecie Sandomierskim, w okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 roku rs. 332 k. 14, vadium do licytacji rs. 559, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5458, termin przedaży w roku 1866 przypada d. 1 (13) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

4. Brześce część A, z przyległościami Lucynia i Rudki, położone w powiecie Radomskim, w okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,004 k. 21, vadium do licytacji rs. 1,785, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,219, termin przedaży w r. 1866 przypada d. 2 (14) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

5. Chomentów Socha A. i B. położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 364 k. 58, vadium do licytacji rs. 702, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,626, termin przedaży w r. 1866 przypada d. 2 (14) Listopada, przed Rejentem Kancel. Ziem Nalepińskim Michałem.

6. Ciszyca, składające się z folwarku Ożarów, Ciszycy górnej, dolnej i przewozowej, położone w powiecie i okręgu Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 3,564 k. 13, vadium do licytacji rs. 5,116, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 55,730, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 2 (14) Listopada, przed Rejentem Kancel. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

7. Czerwona, z kolonją Kunegundów, położone w powiecie Opatowskim, w okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 513 k. 80, vadium do licytacji rs. 942, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8687, termin przedaży w r. 1866 przypada d. 2 (14) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

8. Dąbrówka, składające się z wsi Dąbrówka i folwarku Dąbrówka, położone w powiecie i okręgu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,046 k. 32, vadium do licytacji rs. 1,765, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,885, termin przedaży w roku 1866 przypada d. 3 (15) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

9. Długie część A. i Długie część $^1/_4$ litera B, czyli Wola Zebrzydowska w dwóch księgach hypotecznie uregulowane, położone w powiecie i Okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 396 k. 68, vadium do licytacji rs. 725, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,148, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 3 (15) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

10. Dmosice, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 187 k. 47, vadium do licytacji rs. 553, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,347, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 3 (15) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

11. Dorotka, czyli wola Sulejowska chałupki leśne, położone w powiecie i okręgu Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 roku rs. 1,270 k. 84, vadium do licytacji rs. 1,866, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,766, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 3 (15) Listopada, przed Rejentem Kancel. Ziem. Damięckim Adamem.

12. Ducka wola, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 469 k. 31, vadium do licytacji rs. 751, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,032, termin przedaży w roku 1866 przypada d. 4 (16) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Hassman Tomaszem.

13. Gapinin, położone w Pcie i Ogu Opoczyńskim, raty zależne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 327 k. 83, vadium do licytacji rs. 570, licytacja rozpocznie się od sumy rs 4,756, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 4 (16) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem,

14. Goździków z lasami Czarnylas i Bros zwanemi, tudzież lasem dobra Mechlin, Stoczki i Goździków oddzielającym, z nomenklaturą Dąbrowa i Grochówka, położone w powiecie i okręgu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,212 k. 27, vadium do licytacji rs. 1,869, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,432, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 4 (16) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

15. Gutów, składające się z folwarku i wsi Gutów, wsi Brody, kolonji Ludwików i młyna Bród, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,605 k. 21, vadium do licytacji rs. 2,755, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,280, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 4 (16) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Damięckim Adamem.

16. Grzegorzewice, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,478 k. 74, vadium do licytacji rs. 2,789, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,592, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 5 (17) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Hassmann Tomaszem.

17. Grabowiec, położone w powiecie Opatowskim, okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 roku rs. 418 k. 7, vadium do licytacji rs. 863, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,070, termin przedaży w roku 1866 przypada dnia 5 (17) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

18. Jastrzębska wola i Pipała, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 543 kop. 69, vadium do licytacji rs. 1,416, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,510, termin przedaży w roku 1866 przypada d. 7 (19) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Nalepińskim Michałem.

19. Kamień Mściowski, położone w Pcie i Ogu Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 706 k. 87, vadium do licytacji rs. 1,233, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,950, termin przedaży w r. 1866 przypada d. 7 (19) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Damięckim Adamem.

20. Klwatka Szlachecka, z nowoerygowanemi atynencjami Wymysł, wola Powalina, Kurdwanów i Żyła, folwarkiem Przytułki inaczej cegielnia zwanym, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 619 k. 1, vadium do licytacji rs. 1,225, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 9,605, termin przedaży w r. 1866 przypada d. 8 (20) Listopada, przed Rejentem Kan. Ziem. Nalepińskim Michałem.

21. Kornacice położone w p-cie i o-gu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1,435 k. 32, vadium do licytacji rs. 2,124, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 21,998, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 8 (20) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

22. Kowalkowice Gaj, Dobruchna, Wilkowice położone w p-cie i o-gu Opatowskim, raty należące w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 862 k. 37, vadium do licytacji rs. 1,436, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,795, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 8 (20) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

23. Krępa B. położone w powiecie Opatowskim, okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 789 k. 43, vadium do licytacji rs. 1,158, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,000, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 9 (21) Listopada przed Rejentem Kanc. Ziem. Hasmann Tomaszem.

24. Lipowa Wólka Bronisławów położone w powiecie Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 787 k. 36, vadium do licytacji rs. 1,207, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,214, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 9 (21) Listopada; przed Rejentem Kancel. Ziem. Nalepińskim Michałem.

25. Łopacionek Zagrody Gryzikamień Dziewiątle, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 991 k. 19, vadium do licytacji rs. 1,556, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 16,148, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 9 (21) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

26. Łopatno w powiecie Sandomierskim okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 480 k. 95, vadium do licytacji rs. 849, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,365, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 9 (21) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

27. Małoszyce położone w p-cie i o-gu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1,126 k. 18, vadium do licytacji rs. 2,593, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,799, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 10 (22) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

28. Modrzewie położone w p-cie i o-gu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 305 k. 53, vadium do licytacji rs. 675, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,702, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 10 (22) Listopada przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

29. Mściów Doraz Doły położone w p-cie i ok. Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,901 k. 96, vadium do licytacji rs. 3,065 licytacja rozpocznie się od sumy 30,322, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 11 (23) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

30. Ostałów Zawonia położone w powiecie Opoczyńskim, o-gu szydłowieckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rs. 1,721 k. 79, vadium do licytacji rs. 2,730, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,042, termin sprzedaży w r. 1866

przypada d. 11 (23) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

31. Ostrołęka położone w p-ci i o-gu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 220 k. 18, vadium do licytacji rs. 435, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,701, termin sprzedaży w r. 1866 r. przypada d. 11 (23) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

32. Ostrożna położone w p-cie i o-gu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 216 k. 7, v dium do licytacji rs 429, licytacja rozpocznie się od s my rs. 3,726, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 12 (24) Listopada, przed Rejen. Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

33. Pągowiec i miasteczko Dębno położone w p-cie Sandomierskim, o-gu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1,017 k. 6, vadium do licytacji rs. 1,484, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,092, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 12 (24) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

34. Przewłoka wraz z kępą Przewłocką położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rsr. 267 k. 45, vadium do licytacji rs. 499, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,515, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 14 (26) Listopada, przed Rejen. Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

35. Przystałowice folwark i wieś położone w p-cie i o-gu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzeuia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1.232 k. 30, vadium do licytacji rs. 2,117, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 17,976, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 14 (26) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

36. Plec położone w p-cie i o-gu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 242 k. 50, vadium do licytacji rs. 588, licytacja rozpoczn e się od sumy rs. 4,998, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 14 (26) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem Damięckim Adamem.

37. Rdzuchów położone w p-cie i o-gu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1,012 k: 81, vadium do licytacji rs. 1,692, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,797, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 15 (27) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

38. Rembów z folwarkiem tegoż nazwiskai wioskami Podgrodzie, Podzawcze, Kiordony i Zamłynie, położone w powiecie Sandomierskim okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 621 k. 74, vadium do licytacji rs. 1,016, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,275, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 15 (27) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

39. Rzeczniów Rzeczniówek, Grzechów, Jelonek, Pawliczek z Maziarniami, Wola Modrzejowa, położone w powiecie Opatowskim, i okręgu Soleckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 1,940 k. 21, vadium do licytacji rsr. 4,850, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 32,830, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 15 (27) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

40. Sady, Wola Wiencierzowa położona w p-cie i o-gu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 833 k. 98, vadium do licytacji rs. 1,316, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,925, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 15 (27) Listopada, przed Rejentem Kancel. Ziem. Damięckim Adamem.

41. Siemieradz A., położone w p-cie i o-gu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rsr. 297 k. 11, vadium do licytacji rs. 622, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,600, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 16 (28) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

42. Skotniki, wola Skotnicka, Reczków Ojrzenia i Papiernia, Justynów, Józefów położone w powiecie Opoczyńskim, w okręgu Konieckim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r. rsr. 1,359 k. 56, vadium do licytacji rs. 2,035, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,250, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 16 (28) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michalem.

43. Skolankowska Wola, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową w 1865 r., rs. 245 k. 2, vadium do licytacji rs. 632, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,642, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 16 (28) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Damięckim Adamem.

44. Wiśniowa Mostki Strugow i wólka położone w powiecie Sandomierskim, w okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rsr. 1,303 k. 89, vadium do licytacji rs. 1,877, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,062, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 17 (29) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem., Tirpitz Feliejanem.

45. Wola Zakrzewska, młyn Borowiec. położone w p-cie i o-gu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 829 k. 32, vadium do licytacji rs. 1,246, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,872, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 18 (30) Listopada, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassmann Tomaszem.

46 Zwoleń folwark i wójtostwo, folwark i wieś Tczów, folwark Brzezinki, wsie Bartodzieje i Praga, młyn Regult, wybranictwa w Tczowie i Bartodziejach z lasami, kolonją Kazimierów, Melanów, Wilczy Ług, położone w powiecie Radomskim, w okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia przedaży włącznie z Grudniową 1865 r., rs. 7,988 k. 90, vadium do licytacji rs 11,416, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 148,182, termin sprzedaży w r. 1866 przypada d. 18 (30) Listopada przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michalem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma był przeszkodzony. sprzedaż odbędzie się w jego kancelajri przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych, i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie:

a) Potrąci sumę vadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art 41 ustępu 1, 2, 3, prawa hypotecznego z r. 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia.

d) Resztę szacunku w dni naj alej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z bieżącemi kuponami „w *imiennej wartości*” pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Radom, 18 (30) Grudnia 1865 roku.

Prezes, Zajączkowski.

Pisarz, Januszowski.

(N. D. *499*). *Magistrat Miasta Gubernialnego Suwałk.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 3 (15) Stycznia r b Nr. 1435/239 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 27 Grudnia 1865 (8 Stycznia 1866 r.) Nr. 37/33. Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 11-ej z rana, w biurze tutejszego Magistratu odbywać się będzie in plus przez opieczętowane deklaracje licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej tutejszej, z brukowego, targowego jarmarcznego na lat trzy 1866/68 poczynając od sumy rocznej dzierżawy rs. 1,934.

Każdy więc z mających chęć przyjęcia na siebie rzeczonej dzierżawy w dniu i miejscu i czasie stawić się winien wraz z deklaracją czysto czytelnie i bez żadnych poprawek napisaną, wedle wzoru niżej domieszczonego, do której dołączyć kwit vadjalny, i o ile konkurent nie będzie miejscowym mieszkańcem, świadectwo zamożności i konduity usprawiedliwiające złożyć.

Warunki do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Magistracie, do których ten główny podaje się, że gdy skutkiem braku dzierżawcy, pobór dochodu tego od d. 1-go Stycznia r. b. uskuteczdnia się przez Magistrat Administracyjnie, nowy więc dzierżawca obowiązany będzie zebrany przez Magistrat do daty licytacji dochód przyjąć na swój rachunek, tak aby do kasy miejskiej wniesioną była postąpiona suma za cały rok 1866, licząc od daty 1 Stycznia do ostatniego Grudnia r. b.

Suwałki, d. 4 (16) Sty nia 1866 r.

Prezyden , Ilcewicz.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Magistratu miasta Gubernjalnego Suwałk z d. 4 (16) Stycznia r. b. Nr. 371, składam niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się przyjąć dzierżawę dochodu z brukowego, targowego i jarmarcznego miasta Suwałk na lata 1866/68 pod warunkami dostatecznie mi wiadomemi, z obowiązkiem płacenia rocznie dzierżawy po rs. wyraźnie . . . Kwit kasy N. na złożone w niej vadjum do niniejszej licytacji rs. 193 k. 40 załączam, o zwrot które w razie nieutrzymania się upraszam, Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesięca roku.

(*N. D. 818*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na d 3 (15) b. m. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na napełnienie lodem lodowni szpitala.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w kancelarji szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa, d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1866 r.

Z upoważnienia Prezydującego.

Członek Rady, Nathan Winawer.

(N. D. *804*). *Rejent Kancelarji Okręgu Częstochowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości: że na zasadzie wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu d. 20 Maja (1 Czerwca) i 11 (23) Sierpnia 1865 r. na powództwo Franciszka Boguckiego w m. Warszawie zamieszkałego zapadłych, i na żądanie tegoż Franciszka Boguckiego urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, w m. Warszawie zamieszkałego, nieruchomości w spadku po Auguście z Klawiterów Boguckiej pozostałe, dziś do własności rzeczonego Franciszka Boguckiego jako współsukcesora i nabywcy schedy od Aleksandra Boguckiego, Karoliny z Boguckich Wodzińskiej, jako współsukcesorki i nabywczyni praw. czyli schedy od Roberta Boguckiego, Leona Wodzińskiego nabywcy schedy od Teodora Boguckiego, Juljana Boguckiego, oraz nieletniego Jakóba Boguckiego syna po Karolu Boguckim, którego matką i główną opiekunką jest Melanja z Zwierskich Bogucka, a przydanym opiekunem Leon Wodziński w mieście Częstochowie zamieszkałych, niemniej do Romana Boguckiego żołnierza wojsk Cesarsko-Rosyjskich w twierdzy Wiernoje Siemipołotskie w Oddziale w Zachodniej Syberji konstytującego należące, w ograniczeniu miasta Częstochowy położone. Sprzedawane będą w drodze działów przez publiczną licytacją w następujących pięciu oddziałach.

Oddział I. Dom pod Nr. 118 przy ulicy Krakowskiej położony, z ogrodem warzywnym za domem będącym oparkanionym.

Oddział II. Ogród na pole obrócony bez zasiewów przed stodołą przy drodze leżący wraz ze stodołą o dwóch klepiskach i ogrodem także na pole zamienionym, również bez zasiewów za stodołą do rzeki Warty ciągnący się.

Oddział III. Pole zwane w okopach przy pastwiskach miejskich leżące bez zasiewów.

Oddział IV. Grunt wraz z łąką na przedmieściu Zawodzie będące bez zasiewów i

Oddział V. Jedno staje gruntu bez zasiewu niwką zwane, ku Nowej Częstochowie ciągnące się.

Licytacja oddziału I od sumy rs. 1,206. Oddziału II od sumy rs. 300. Oddziału III od sumy rs. 480. Oddziału IV od sumy rs. 180. Oddziału V od sumy rs. 200; jako szacunku taksą wynalezionego rozpocznie się. Vadium ma być złożone do oddziału I rs. 300, do oddziału II. rs. 100, do oddziału III rs. 150, do oddziału IV rs. 90 i do oddziału V rs. 100 w gotowiźnie. Od składania zaś vadium wolni są Franciszek Bogucki, oraz Karolina z Boguckich i Leon małżonkowie Wodzińscy.

Dalsze warunki licytacji i sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji podpisanego Rejenta to jest: w domu Wodzińskiego pod Nr. 62 przy ulicy Panny Marji w mieście Częstochowie położonym, w której to kancelarji i sama licytacja odbywać się będzie.

Termin do przygotowawczego, czyli przedstanowczego przysądzenia oznacza się na d. 13 (25) Stycznia 1866 r. godzinę 10 z rana.

Częstochowa, d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 roku.

Adam Makarowski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia oznacza się na dzień 9 (21) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana, w którym to celu licytacja odbędzie się w miejscu i pod warunkami wyżej wymienionemi, które każdego czasu w kancelarji Rejenta przejrzane być mogą.

Częstochowa, d. 13 (25) Stycznia 1866 r.

Adam Makarowski.

(N. D. 816) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe i machoniowe, zegary, lustra, lampy i t. p., w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) o godzinie 10 rano, na targu Sewerynów, i w tymże dniu o o godzinie 11 z rana, na targu Nowe-Miasto, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) o godzinie 10 z rana, na targu Stare-Miasto, w dniu 2 (14) Lutego o godzinie 12 w południe, na targu Praga pod Warszawą, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Sewerynów, w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 815) W dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 412a, w handlu korzennym, meble, kasa żelazna, arak, wino, lukier, w dniu 28 (9) t. m. i r. o godzinie 12 w południe, na Grzybowie, meble przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik

(N. D. 817) Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe i olszowe, zegary, beczki z żelaznemi obręczami, lichtarze i garderoba i t. p. przedmiota, w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, w domu pod Nr. 2914 przy ulicy Solec, zaś w dniu 3 (15 Lutego, o godzinie 9 z rana, na targu pod Lwem zwanym, o godzinie 10 z rana na Grzybowie, w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty Supryniewicz K. p. S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 687) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 20,988 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 15 Lutego roku 1866 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lomburdu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1486)

(N. D. 546)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety lombardowe wydane za Nr. 2966, 2082, 36439 i 40254, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 7 Lutego roku 1866, to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przecinym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach dyrekcji. (1139)

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 12.